



CDN

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Pile

Wiadomości Opinie Materiały

Interaktywny numer specjalny

Biuletyn Pilskiej Oświaty

2/2020

ISSN 1429-6276



**Wiadomości
Opinie, Materiały
Wydanie Jubileuszowe**

ISSN 1429-6276

Centrum Doskonalenia
Nauczycieli w Pile
ul. Bydgoska 21
64-920 Piła

Kontakt:

Dyrektor

67 351 17 50

Sekretariat

67 351 17 50

Fax 67 352 70 16

Pracownia Kształcenia

Ustawicznego

67 352 70 20

67 352 70 11

pku@cdn.pila.pl

Pracownia Doradztwa

67 352 70 12

pd@cdn.pila.pl

Pracownia Informacji

i Wydawnictw

67 352 70 17

67 352 70 27

piw@cdn.pila.pl

**Konsultant ds. zarządzania
wiedzą**

67 352 70 17

d.kitowska@cdn.pila.pl

Redaktor naczelny

Grzegorz Bogacz

Zespół Redakcyjny

Katarzyna Kwaśnik

dr Danuta Kitowska

dr Paweł Owsiany

Skład-Lamanie

Sławomir Kozłowski

Korekta

Katarzyna Włodkowska

W NUMERZE

Wstęp

1

W obliczu nowego

dr Paweł Michał Owsiany – cykl „Owsiany, c.d.n.” - „Panie Mini-
strze, nie będzie już tak, jak było!”?

2

Beata Walczak – Biblioteka Pedagogiczna w Pile dla
edukacji w czasie pandemii wirusa COVID-19

5

Dobre praktyki

Magda Kozak-Jabłońska – Dobre praktyki w nauczaniu zdalnym
przedmiotów artystycznych. Refleksje nauczycielki?

8

Maria Kaczorowska – Jakie czynniki determinują osiągnięcie pozytyw-
nych efektów w kształceniu zawodowym prowadzonym w systemie
zdalnym?

10

Natasza Knop-Wrzalik – RATUNKU! Moi uczniowie nie posiadają
komputera ani stałego dostępu do Internetu! Co teraz? Wykorzystanie
w nauczaniu zdalnym komunikatorów internetowych dostępnych w
aplikacjach na telefon komórkowy przykłady z języka angielskiego i
geografii

13

Katarzyna Pastusiak – Zdalny katecheta Anno Domini 2020

19

Edyta Piekarska – Edukacja zdalna - jak to działa? Refleksje nauczycie-
la biologii

21



CDN

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Pile

Wstęp

Szanowni Państwo

Już po raz drugi zapraszamy do nowej interaktywnej postaci Biuletynu „Wiadomości-Opinie-Materiały”. W tym numerze ciąg dalszy cyklu dr Pawła Owsianego Owsianny, c.d.n.

Tym razem szerokie, bardzo refleksyjne spojrzenie na kształt dzisiejszej edukacji oraz na różnorodne jej postrzeganie. Autor zwraca uwagę, że oprócz, panującego już, kryzysu pandemicznego szykuje się kryzys ekologiczny i klimatyczny. To dobry moment na krytyczne spojrzenie na edukację w kontekście co wszyscy MY – Nauczyciele, Dyrektorzy szkół, Rodzice – możemy zrobić.

Drugi bardzo ważny głos w obliczu nowego pochodzi z Biblioteki Pedagogicznej w Pile. Pozostaje nadal pedagogiczną, zatem dla szerokiego grona osób związanych z edukacją z wartościowymi propozycjami związanymi ze zdalnym nauczaniem.

Odwołując się do słów Stanisława Staszica, jednego z głównych współautorów spójnego i nowoczesnego systemu edukacji narodowej początków XIX wieku.

„W edukacji najpierw serce ma być kształtowane, dalej potrzebne i pożyteczne nauki pobierane, dopiero na końcu przyjemne i zabawne wiadomości powinny być szukane. Zdaje mi się (jeżeli się nie mylę), że my serce zaniedbaliśmy zupełnie. Nienawidząc pracę, pożyteczne nauki znamy bardzo mało. Stąd wielka próżność nudzi nas i zabawy szukać każe”.

Tym razem nasza propozycja to i trochę „serca” i trochę „potrzebne i pożyteczne nauki”. Ma ona bowiem wymiar wieloaspektowy i praktyczny. Z jednej strony prezentujemy różne sposoby zdalnego nauczania, uwarunkowane możliwościami technicznymi uczniów i nauczycieli, ich dostępnością medialną oraz specyfiką nauczanego przedmiotu. Z drugiej strony staramy się zadbać o rozwój emocjonalny i artystyczny uczniów.

Każda z przedstawionych praktyk zdalnego nauczania poparta jest bogatymi przykładami ze szczegółową obudową instruktażową.

Pierwszy z nich to właśnie „serce”, przedmioty artystyczne dające wrażliwość i będące wentylem emocjonalnym dla uczniów. W ścisłym związku jawi się refleksyjna propozycja z biologii, gdzie oprócz zagadnień merytorycznych, autorka wiele uwagi poświęca emocjom i motywacji uczniowskiej.

Przedmioty przyrodnicze reprezentuje biologia, gdzie poza poradami stricte merytorycznymi jest kilka cennych uwag o motywacji uczniów.

Kolejny to, wydawać by się mogło instruktażowy, artykuł o wykorzystaniu aplikacji na telefon komórkowy podczas zdalnych lekcji z geografii i języka angielskiego. Jego tytuł „RATUNKU! Moi uczniowie nie posiadają komputera ani stałego dostępu do Internetu!

Co teraz?” jak najbardziej oddaje klimat dzisiejszej nowej – zdalnej szkoły.

Refleksje i propozycje katechetki można zamknąć jednym cytatem z artykułu „Towarzyszyć IM”. Znajdziemy tu porady zarówno do pracy z uczniami oraz do pracy z nauczycielami.

W końcu szkolnictwo zawodowe, rządzące się swoimi, momentami restrykcyjnymi prawami, gdzie nauczyciele samodzielnie tworząc program nauczania muszą także konstruować pomoce i materiały do zdalnego nauczania.

W całym Biuletynie towarzyszą Państwu interaktywne sketchnotki (notatki graficzne) autorstwa dr Danuty Kitowskiej.

Wartością każdego z zaprezentowanych przykładów jest ich autentyczność poparta działaniami nauczycieli.

Katarzyna Kwaśnik

„Panie Ministrze, nie będzie już tak, jak było!”

Taki, jeszcze kilka dni temu, miał być tytuł tego odcinka koronawirusowego bloga i materiał do Biuletynu.

W międzyczasie dotarły do mnie stanowiska trzech dyrektorów szkół i jednego coacha. Wniosek: jestem przekonany, że z edukacją jest tak jak z koronawirusem i klimatem!

Trzy postawy dyrektorskie

1-wszy dyrektor – Musi spaść poziom nauczania

Jeden z dyrektorów (nie podaję nazwisk i płci) w naszym regionie powiedział: „Musi spaść poziom nauczania teraz, bo inaczej wyjdzie, że my jesteśmy niepotrzebni.”

2-gi dyrektor – Oceny są najważniejsze

Z listu do rodziców: „Przypominam, aby uczniowie systematycznie, codziennie odbierali materiały do poszczególnych lekcji w każdym dniu oraz uczestniczyli w lekcjach online. Systematycznie i terminowo powinni także odsyłać zadania domowe. Proszę pamiętać, że niektóre prace są oceniane. Oceny te będą miały wpływ na ocenę końcową.”

...Ani słowa o tym, czy uczniowie mogą odbierać i uczestniczyć. Ani słowa o rodzicach, o ich trudzie, o tym, że może nie mają pracy (czy mają niższe zarobki), a przecież muszą być nauczycielami swoich dzieci. Znaczna część może w sposób ograniczony lub wcale nie może pomóc swoim dzieciom. Ani słowa o zrozumieniu trudnej sytuacji...

Czy te postawy nie wyrażają oczekiwań, by było jak było, i by nie wyszło, że można uczyć tak samo, albo i lepiej wykorzystując naukę zdalną? Co jest najważniejsze? Oceny! Także to, by uczeń był wtedy, gdy wszyscy? A jak i za co warto oceniać? W ostatnim wpisie zadałem między innymi pytania: Czy "wszystko, wszystkim i w tym samym czasie"? To jest marzenie edukacji "Made in Poland"?, więc: Zapchajdziury. Po co (się) uczymy?

Czy dyrektorzy zastanawiają się nad tym, jak wykorzystać ten czas dla lepszej edukacji? Czy będą robili „jak do tej pory”? Są tacy..., bo liczą się relacje!

3 dyrektor – Wielu uczniom pasuje takie nauczanie

„To niesamowite, jak wielu uczniom pasuje takie nauczanie, pracują w swoim tempie, uczą się samodzielności, zarządzania czasem, pokonują bariery, z którymi nigdy nie zetknęliby się w nauczaniu bezpośrednim. [...] Doświadczamy też tego, jak dobrze w zdalnym nauczaniu sprawdza się metodyka dyskretna Marzeny Żylińskiej. Każdego dnia doświadczamy też tego, że warto było poświęcić tyle pracy na tworzenie dobrych relacji z uczniami.”

Czego uczymy się z pandemii koronawirusa i efektów zmian klimatycznych?

Przypomnijmy sobie co znaczna część społeczeństwa mówiła o koronawirusie? Słyszało się: jest tam gdzieś, w Chinach. Nawet jak był już we Włoszech – to jeszcze nie u nas. Był, ale jakby nierealny.

Dzisiaj? Jak patrzymy na to dzisiaj? W samej Wielkopolsce wg oficjalnych statystyk zarażonych i ofiar koronawirusa (24.04.2020): zakażenia wszystkie: 1234 osoby, zakażenia dzisiaj: 68 osób, zmarło dotąd łącznie: 71 osób, zmarło dzisiaj: 3 osoby. Koronawirus jest realny! Czujemy zagrożenie. Widzimy skutki w naszej pracy, w utracie zarobków, w coraz większej liczbie zwolnień, we wzroście cen, ...

A zmiany klimatyczne? Jeszcze z 3 lata temu można było usłyszeć, zwłaszcza w państwowej telewizji i w ustach polityków - nagminnie wypowiedzi, że naukowcy się mylą, że to nie wiadomo, że przecież wybuchnie jeden wulkan i więcej szkody, w Polsce wody mamy sporo (w końcu w 1997 była wielka powódź), ...

Dzisiaj? Kolejny rok bez zimy, bez śniegu. Ekstrema pogodowe - zdarzające się silne ulewy, gradobicie, huraganowe wiatry. Upały i susze. W kwietniu ubiegłego roku spadło średnio w Polsce 0,2 mm – to są wartości charakterystyczne dla pustyń. A 22 lipca w rejonie Rabki Zdroju, w miejscowości Spytkowice Górne, w ciągu 4 godzin spadło 110 mm deszczu, w tym 77 mm odnotowano w ciągu 1 godziny!

Temperatura? Na przykład w tym roku kalendarzowym – 2020, średnia temperatura w Poznaniu była w większości czasu znacznie powyżej normy z wielolecia (za lata 1981-2010)2.

Wskaźnik wilgotności gleby 0-100 % na głębokości od 7 do 28 cm wynosi obecnie w powiecie pilskim 30 %, a na głębokości 28-100 cm spadł już prawie do 50 %. Podobnie w powiecie czarnkowsko-trzcianieckim, nieco gorzej w złotowskim, ale najgorzej jest w powiecie chodzieskim – odpowiednio ok. 18% i 42%3.

Czy ktoś tego jeszcze nie zauważył? No zauważyliśmy! Ale czego się nauczyliśmy? Niewiele... Dotąd niewiele.

Czy nie tak też jest, gdy patrzymy na edukację? Marzymy o edukacji jak w Finlandii – mądrej, nastawionej na ucznia, na jego rozwój! A przy tym z dużą autonomią szkoły i nauczyciela, bo rodzice im ufają!

Co ja mogę?

Czy możemy liczyć na to, że ktoś w naszym realnym życiu zrobi coś za nas? Za nas rodziców? Za nas nauczycieli? Za mnie, za Ciebie? Czy to dobrze, że robię tak ja wszyscy, albo to co ode mnie wymagają?

Odpowiedzią niech będzie ostatni już cytat, coach'a (kołcza).

Na swoim fb udostępniłem materiał o kryzysie wodnym w naszym kraju. Pod postem rozgorzała dyskusja. Odezwał się kolega – Damian Rozmarynowski. Napisał:

„Ilekoć puszczam wodę w kranie **myślę o moich Dzieciach** - czy będzie ok...? Kryzys wodny i przyroda, to te właśnie myśli napawają mnie lekkiem. Wirus czy kryzys gospodarczy nie działają na mnie znacząco, bo uważam się za człowieka zaradnego - po prostu działam, a to zawsze przynosi efekt. Ale przyroda, woda... **Sam sobie nie poradzę**. A czy będzie więcej chętnych do działania w tej sprawie, naszym wspólnym interesie?”

Liczy się świadomość! Liczy się czyn!

Po pierwsze, uderzyło mnie, że napisał Dzieci. Z dużej litery. Oczywiście miał na myśli swoje dzieci, ale czy tylko? Napisał bowiem jeszcze coś: „Sam sobie nie poradzę.” Dzisiaj napisał do mnie jeszcze: „Bo za chwilę nie będzie co jeść i pić”. No i jest on i jestem ja. Jest już nas dwóch. To już dużo, bo każdy z nas nie jest sam. Popatrzmy co mamy: ręce, nogi i głowy. Tak ważne są ręce - do pracy, nogi - byśmy byli tam, gdzie trzeba i głowy - z pomysłami. Liczymy, że będzie nas więcej, by ruszyć z konkretnymi działaniami związanymi z przeciwdziałaniem zmianom klimatycznym. Wiem, że to tylko początek, bo ludzi myślących podobnie jest więcej.

Wiem też, że tak jest z edukacją! Chcących zmiany jest więcej!

Nie liczę, nie liczymy na ministra tego czy innego resortu (dlatego nie jest to tekst do ministra).

Oni się dołączają, jak będzie nas więcej. Zresztą już coś niby się zmienia:

"Od 1 września na lekcjach wychowawczych będą omawiane kwestie dotyczące zdrowia, klimatu,

ochrony środowiska, ekonomii i prawa – przewiduje projekt rozporządzenia ministra edukacji, który trafił do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Jednocześnie wskazano, że realizacja tych treści może odbywać się z udziałem zaproszonych specjalistów w danej dziedzinie, wolontariuszy, przedstawicieli stowarzyszeń i innych organizacji, których celem statutowym jest działalność wychowawcza lub rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły”

Koleżanka doradzająca firmom w zakresie ochrony środowiska Ania Babij, napisała: „- To także polityczna "ucieczka do przodu" w obliczu problemów z edukacją, ale jednak jakieś **maleńkie światelko w tunelu** jest. Życie pokaże, czy wychowawcy i szkoły zorganizują to na odpowiednim poziomie.”

Jedno jest pewne – liczy się świadomość. Liczy się ten stan świadomości, który prowadzi do działania. Tak, wiem, nauczyciele „już to wiedzą”. Wiem też, że „nauczyciele wiedzą wszystko”, bo „widzieli już wszystko” i „przeżyli nie jedną reformę”. Odgórnie tak. Ale tu czas na reformę oddolną. To nie życie pokaże. To my, razem! Tak jak przy włace z koronawirusem. My szyjący maseczki czy drukujący przyłbice. My sadzący drzewa. My segregujący śmieci. A ostatnio - My zbierający na paliwo do wozów straży pożarnej gaszącej pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym! Bo skąd Ci strażacy mieli je wziąć? Nawet nie warto rozwijać przyczyn tego stanu!

Tylko my możemy to zrobić, ja i Ty! Rodzicu! Nauczycielu! Dyrektorze! Wszystko zależy od Ciebie!

Żądamy nowej edukacji? Musimy więc ją stworzyć sami! Już, teraz. Nie licz, że ktoś to robi za Ciebie.

Razem! Ty, ja. Ty - Rodzicu. Ty - Nauczycielu. Ty - Dyrektorze – tak, ty zwłaszcza.

Razem!

Jakie są propozycje do rozważenia – kto nie czytał, zapraszam: [Zapchajdziury. Po co \(się\) uczymy?](#)

I od tej chwili przede wszystkim - pozytywnie!

Źródła:

1. Analiza suszy podczas lata 2019 w Polsce. [<https://www.imgw.pl/wydarzenia/analiza-suszy-podczas-lata-2019-w-polsce>]; 24.02.2020.
2. Warunki uprawy roślin. Poznań. [<http://agrometeo.pogodynka.pl/?loc=12330>]; 24.02.2020.
3. Susza glebowa. Wskaźnik wilgotności gleby 0-100% - wielkopolskie - powiat pilski. [http://agrometeo.pogodynka.pl/monitoring/susza_glebowa]; 24.04.2020.
4. Susza glebowa. Wskaźnik wilgotności gleby 0-100% - wielkopolskie. [http://agrometeo.pogodynka.pl/monitoring/susza_glebowa]; 24.04.2020.
5. Ochrona środowiska i nauka o zdrowiu na lekcjach wychowawczych od września. 15.04.2020, 18:21; [https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-04-15/ochrona-srodowiska-i-nauka-o-zdrowiu-na-lekcjach-wychowawczych-od-wrzesnia-a/?ref=aside_najnowsze&fbclid=IwAR2wfw_mfX4cHDPZgJ1lftfJK3lge2OxPy6vLs3sQfKSF9p374pe2Zv93cE]; 20.04.2020.

Beata Walczak, wicedyrektor CDN w Pile

Biblioteka Pedagogiczna w Pile dla edukacji w czasie pandemii wirusa COVID-19

Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID 19 przeniosła się do sieci. Wystąpienie zagrożenia spowodowanego koronawirusem miało także wpływ na funkcjonowanie Biblioteki Pedagogicznej w Pile i jej filii w Chodzieży, Czarnkowie, Trzciance, Wągrowcu oraz Złotowie. Od początku zamknięcia szkół i placówek oświatowych biblioteki przeniosły swoje usługi do Internetu, a jej pracownicy podjęli pracę zdalną. Początkowe trudności, opór względem nieoczekiwanej zmiany szybko przerodziły się w wirtualne działania, uwzględniające zadania statutowe, podporządkowane głównie kształceniu na odległość, ale także ułatwiające dostęp do informacji i edukacji. Areną realizowanych działań stała się witryna Biblioteki www.bp.pila.pl oraz media społecznościowe. Utrzymywany jest na bieżąco kontakt e-mailowy i telefoniczny z czytelnikiem.

W planowaniu pracy biblioteki wzięto pod uwagę przede wszystkim te zadania, które mają pomóc nauczycielom w przystosowaniu do nowej sytuacji i organizowania pracy zdalnej nauczycieli, uczniów i rodziców. Nauczyciele bibliotekarze na bieżąco prowadzili w mediach społecznościowych kampanię dotyczącą pracy zdalnej nauczycieli, wykorzystania różnych platform, aplikacji, serwisów.

W obliczu lawinowo pojawiających się w Internecie materiałów dydaktycznych, linków do platform, baz materiałów, aplikacji, szkoleń i webinarów, różnorodnych informacji pojawiających się w mediach społecznościowych, w pierwszej kolejności opublikowano na witrynie biblioteki wyselekcjonowaną i gromadzoną dużo wcześniej bazę edukacyjnych otwartych zasobów <https://tiny.pl/7mwdz> oraz stron i serwisów do nauki w domu <https://tiny.pl/7mwfm>

Biblioteka wyszła naprzeciw potrzebom nauczycieli, studentów a także osób, które piszą prace naukowe, by mogli oni korzystać z elektronicznych zasobów repozytoriów otwartych bibliotek. Informacje wraz z linkami zostały opublikowane: <https://tiny.pl/7mwfd>

Są to m.in.: Federacja Bibliotek Cyfrowych, Wolne lektury, Europana, Polona, Biblioteka Cyfrowa ORE. Dostęp jest w większości bezpłatny i ogólnodostępny, przez całą dobę. Dołączono także listę czasopism online <https://tiny.pl/7mwff>

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 20.03.2020 r. (w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, poz.493), nauczyciele rozpoczęli kształcenie na odległość. Aby ich wspomóc i dostarczyć informacji oraz materiałów zgromadzonych w jednym miejscu nauczyciele bibliotekarze wyselekcjonowali z dostępnych źródeł w Internecie bazę zasobów wspomagających pracę zdalną, a koordynator i redaktor strony Magdalena Gutowska zamieściła na witrynie biblioteki materiał pod linkiem - <https://tiny.pl/7mg48>, z podziałem na bloki :

- Psychologia i wychowanie
- Przedmioty matematyczno-przyrodnicze
- Przedmioty humanistyczne
- Biblioteki szkolne

Nauczyciele bibliotekarze, aby realizować zadania w pracy zdalnej, w większości doskonali swoje kompetencje w ramach szkoleń online oraz webinarów. Nowe umiejętności wdrażają bezpośrednio do praktyki bibliotecznej w sieci. Umożliwia im to także tworzenie materiałów do wspomagania pracy nauczycieli. Przykładem jest interaktywny plakat „EPOKI W KULTURZE” - <https://tiny.pl/7mgng> pomocny w powtórkach z epok literackich (z języka polskiego, historii, plastyki - dla uczniów szkoły podstawowej (kl. VII-VIII) oraz dla szkół średnich z uwzględnieniem treści z podstawy programowej). Gdy klikniemy tam gdzie wskazuje czerwona strzałka - otwierają się linki do źródeł (pochodzą z legalnych



źródło).

Brak dostępu do bogatego zbioru książek drukowanych biblioteki i jej pięciu filii Biblioteka rekompensuje swoim czytelnikom w postaci dostępu do bazy elektronicznych publikacji Libra IBUK, wśród których jest wiele wartościowych tytułów, z różnych dziedzin literatury naukowej i z beletrystyki (2160 pozycji). Po kod dostępu należy zgłosić się pisząc na adres e-mailowy wybranej Filii lub wypozyczalnia@cdn.pila.pl. Aby spopularyzować czytanie ebooków zorganizowaliśmy akcję #NieZostawiamCzytelnika i każdego dnia nauczyciele bibliotekarze rekomendują wybraną przez siebie publikację z linkiem. Akcja prowadzona jest na fanpage'u Facebooka. Dodatkowo, aby dostarczyć na bieżąco poszukiwane treści nauczyciele bibliotekarze przygotowali adnotowane zestawienia bibliograficzne z kolekcji IBUK Libra, z myślą o nauczycielach poszukujących publikacji dostępnych w formie ebooków. Publikacje zawarte w poniższych zestawieniach mogą być pomocne do przygotowania lekcji z różnych przedmiotów lub do wykorzystania w pracy z uczniem w zdalnym nauczaniu - <https://tiny.pl/7mwf6>

Biblioteka w zdalnych działaniach zajęła się pomocą metodyczną dla nauczycieli bibliotekarzy z bibliotek szkolnych. W pierwszej kolejności opublikowano materiał pomocniczy, odsyłający do serwisów portali i stron do wykorzystania w pracy bibliotecznej, ale także wspomagających pracę nauczycieli i maturzystów <https://tiny.pl/7mwf3>

Zarówno w Pile jak i Filii w Czarnkowie odbyły się pierwsze spotkania sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy online. W Pile Lidia Bochan przeprowadziła webinar „Canva w pracy bibliotekarza” na platformie ClickMeeting dla nauczycieli bibliotekarzy z bibliotek szkolnych powiatu pilskiego, a Małgorzata Olejnik ogólnodostępny webinar „Wykorzystanie Learning apps” - <https://tiny.pl/7mgng>

W Czarnkowie Wioleta Januszak zorganizowała na platformie Zoom wideokonferencję dla nauczycieli z rejonu czarnkowskiego nt. „Praca zdalna nauczycieli bibliotekarzy w czasie pandemii”. Informacje o spotkaniach w sieci są na bieżąco zamieszczane na witrynach bibliotek.

Pomoc metodyczną dla nauczycieli bibliotekarzy z bibliotek szkolnych przygotowała Małgorzata Olejnik. Nagrała ona instruktaż do przeprowadzenia zajęć czytelniczych z wykorzystaniem różnych metod oraz technologii cyfrowych. Nagranie powstało w Green Studio, któ-

re CDN w Pile otrzymało w ramach Projektu Samorządu Województwa Wielkopolskiego Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@2020 - <https://tiny.pl/7mgnr>

Dla kilku nauczycieli bibliotekarzy umiejętności nabyte samodzielnie m.in. na platformie view.genialy.ly stały się kanwą do tworzenia interaktywnych materiałów. Przykładem jest opracowanie, które może posłużyć innym bibliotekarzom jako inspiracja do przygotowania lekcji bibliotecznych dla starszych uczniów - <https://tiny.pl/7mw57>



Inspirowanie i promowanie czytelnictwa w okresie pracy zdalnej i braku kontaktu z uczniami, którzy do tej pory licznie odwiedzali nasze biblioteki przyjęło inne formy popularyzacji. Nauczyciele w Pile i filiach opublikowali na Facebooku poszczególnych bibliotek nagrane bajki w teatryku Kamishibai. Pierwsze nagranie wykonała Małgorzata Górską z Filii w Wągrowcu - <https://tiny.pl/7mgnw>

Kolejni nauczyciele, Barbara Moskal i Małgorzata Olejnik wykorzystując wspomnianą już platformę view.genialy.ly oraz inne (wordwall.net, online.seterra.com) zainicjowali akcję #zostańwdomu - Biblioteka inspiruje. Jej celem było dostarczenie trzy razy w tygodniu rozrywki umysłowej w postaci przygotowanych quizów literackich, muzycznych, historycznych itp. Przykładem może być test literacki „Książki, które znam” - <https://tiny.pl/7mgnm> lub historyczny - <https://tiny.pl/7mg2p>

W ślad za pierwszymi quizami inni nauczyciele także tworzą na bieżąco kolejne rozrywki tego typu. Ich celem jest nie tylko sprawdzenie wiedzy z danego zakresu, ale także zabawa i zdystansowanie się do obecnej sytuacji.

Ciekawą inicjatywę podjęła Aneta Andrzejewska z Filii w Wągrowcu, która aby nie pozbawiać użytkowników swojej biblioteki zajęć warsztatowych zaprezentowała na Facebooku mini warsztat

z kaligrafii, prezentując przy okazji publikację „Podręcznik do nauki kaligrafii” Józefa Czernieckiego z 1904 r. - <https://tiny.pl/7mg42>

Ponadto opublikowała ona nagrany spacer po wystawie związanej z patronem biblioteki, Piotrem Palińskim - <https://tiny.pl/7mg4n>

Biblioteka publikuje również autorskie opracowania nauczycieli bibliotekarzy, scenariusze zajęć, pakiety edukacyjne, które inspirować do lekcji zdalnych z różnych przedmiotów:

- Drużyna nieprzezywaczy: scenariusz zajęć biblioterapeutycznych. Grupa dzieci 5-7 lat
- Podróżując po świecie z książką poznajesz świat i siebie. KL. VII-VIII i szk. ponadpodstawowa
- Sztuka szukania
- Secesja. Młoda Polska
- Renesans
- Architektura secesyjna
- Światowy Dzień Sztuki

Należy podkreślić, że w obecnym czasie pandemii oraz pozostania w domu, dla poszukujących wiedzy i informacji m.in. na witrynie Biblioteki ważne są także media społecznościowe. Wszystkie informacje o materiałach, wydarzeniach i inicjatywach są na bieżąco publikowane na stronach internetowych, Facebooku i Instagramie bibliotek i cieszą się dużą frekwencją i aktywnością odbiorców. Zapraszamy Państwa do ich odwiedzin i skorzystania z dostępnych online informacji i materiałów.



Magda Kozak-Jabłońska, nauczyciel doradca przedmiotów artystycznych, CDN w Pile

Dobre praktyki w nauczaniu zdalnym przedmiotów artystycznych Refleksje nauczycielki.

TO BYŁ SZOK. Spotkanie nauczycieli i komunikat dyrektora: “Musimy znaleźć sposoby, abyście treści przekazywali zdalnie. Bez szaleństwa. Zachowujcie umiar i zdrowy rozsądek. Wszyscy musimy się tej nowej formuły nauczyć”.

NIC TRUDNEGO – pomyślałam sobie. Jako osoba na co dzień korzystająca z komputera i poruszająca się po zasobach sieci pomyślałam sobie, że dam radę. I wtedy nastąpiło brutalne **ZDERZENIE Z RZECZYWISTOŚCIĄ**. Nazwy, które zewsząd do mnie docierały wzbudzały najpierw zdumienie, że tyle ich jest, potem niepewność, które narzędzie wybrać do pracy zdalnej, aż w końcu **BÓL GŁOWY**. Miałam wrażenie, że moje życie nauczycielki przedmiotów artystycznych zamienia się w koszmar – cyfryzacja, zasoby, narzędzia, sprawozdania, lekcje on-line, monitorowanie postępów, coraz to nowe komunikaty i wymagania. Pełne emocje rozmowy, komentowanie rzeczywistości, opinie – to wszystko wprowadzało ogromną nerwowość. I kiedy było już wiadomo, że sytuacja potrwa długo, przyszedł moment na **STOP**. Odrzuciłam komentarze i opinie, zastanowiłam się głęboko, na czym w tej sytuacji zależy mi najbardziej, zajrzałam w dostępne materiały wspierające pracę nauczycieli muzyki i plastyki i zrobiłam **PLAN**.

Przejrzałam swoje rozkłady treści nauczania. Są wśród nich takie, których zdecydowanie nie chciałam wprowadzać on-line, bo mam wypracowane metody dające gwarancję lepszego zrozumienia tematu, np.:

- tercje i trójdźwięki wprowadzam wykorzystując uczniów jako nuty na pięciolinii;
- perspektywę linearną wprowadzam rysując na tablicy linię horyzontu i punkt zbiegu linii. Potem już wszyscy wiedzą, dlaczego nazywa się linearna (bo linie) i dlaczego zbieżna (bo linie się zbiegają). I wszystko jest dużo prostsze.

Nie chciałam, aby uczniowie takie zagadnienia poznawali jako suchą teorię z podręcznika lub internetu, dlatego te treści przesunęłam w rozkładzie na czas, kiedy spotkamy się w klasie. Przypominałam sobie te wszystkie filmy, tutoriale, które chciałam im pokazać w klasie, a nie miałam sprzętu, który by mi to umożliwił. Pomyślałam, że skoro i tak spędzają czas z nosem w komputerze, to niech przynajmniej obejrzą jakieś wartościowe treści edukacyjne. Oczywiście z pełną świadomością tego, że wśród uczniów będą tacy, którzy obejrzą je z zainteresowaniem, tacy którzy włączą i wytrwają 30 sekund i tacy, którzy nawet nie wkleją linku. Ale cóż... Zawsze powtarzam moim uczniom, że ja wskazuję im kierunek, drogę, ale to oni muszą zrobić krok na tej drodze. Swój krok.

Postanowiłam wykorzystać ten czas na poszerzanie horyzontów artystycznych moich uczniów. Doświadczają ode mnie zadania typu:

- „zrób listę przebojów muzyki artystycznej”;
- „odwiedź wirtualnie Muzeum Narodowe w Warszawie i opisz obraz, który najbardziej ci się spodoba”;
- „narysuj wybranego bohatera opery” (najpierw przecież muszą wybrać tytuł i wiedzieć, jacy bohaterowie tam występują, żeby jednego z nich narysować, prawda?)

Odkryłam też miłość dzieci do origami – niby proste, ale mnie jako nauczyciela bardzo interesuje ilość operacji myślowych, jakie zafunkcjonują podczas wykonania tego zadania. Poza tym pracują w swoim czasie, mają go tyle, ile potrzebują. Muszą dokładnie zaginać linie, żeby figura ładnie się złożyła. No i mają potencjalnego bohatera opowieści, którą mogą stworzyć, opowiedzieć, opisać. Praca twórcza wielowymiarowa – a przecież o to chodzi najbardziej.

EFEKTY? Dzieci pracują. Jedni bardziej systematycznie, inni mniej. Inni wcale. To akurat niespecjalnie różni się od pracy w szkole, choć ja stosuję zasadę, że na lekcjach nikt nie jest zwolniony z pracy. Wiedzą, że każdy musi rozliczyć się z zadanych prac. A prace przysyłają piękne. Tworzą notatki graficzne, portrety, poznają życiorysy kompozytorów i artystów, często ilustrowane filmami, które im proponuję. Śpiewamy, słuchamy muzyki. Wyszukuję materiały, przy których mogą poruszać się do muzyki i wysyłam im z nadzieją, że trochę uaktywnią się rytmicznie. I marzę o tym, żeby przekonali się, że sztuka jest „OK”, bywa nawet ciekawa, a tworzenie jest świetnym sposobem na naukę, ucieczkę od trudnych chwil, drogą do przeżywania piękna i upiększania swojego otoczenia.

K
L
I
K
N
I
J

Dodam, że nie jestem zwolennikiem sprawdzianów z muzyki i plastyki. Robię je sporadycznie i bardzo krótkie. W nauczaniu zdalnym nie robię wcale. Czasem zachęcam do tego, żeby po omówieniu pewnego zagadnienia dzieci odpowiadały na pytania znajdujące się pod tekstem, przygotowuję zagadki, które mają sprawdzić ich orientację w temacie. Traktuję je tylko i wyłącznie jako informacje zwrotne dla uczniów: co już wiem? co jeszcze muszę doczytać? To umiem.

NARZĘDZIA. Na początku zdalnego nauczania dowiedziałam się, ile jeszcze nie wiem. Gdy padały obco brzmiące nazwy czułam się jak mrówka w kosmosie. Potem zaczęłam oswajać. W mojej szkole najpierw wysyłaliśmy zadania na adresy e-mailowe rodziców. Potem umieszczaliśmy je na stronie internetowej szkoły. Teraz wykorzystujemy **Discord**. Przyznam, że posługiwanie się tą aplikacją uczyli mnie uczniowie. Dobrze się bawiliśmy – ja poznając jej tajemnice, a oni będąc moimi przewodnikami. Zawiązała nam się owocna współpraca.

Wiele się ostatnio **NAUCZYŁAM**. Prowadzę konwersacje na Teamsie, robię prezentacje na genial.ly, korzystam z **LearningApps** i wiem, że przede mną jeszcze wiele do odkrycia. Jednak podchodzę do tej nauki spokojnie, z zaciekawieniem, bez presji.

Szanowni Państwo!

Mamy do wyboru dwie drogi: albo utyskiwać, że ciężko, niewygodnie, niemiernie i w ogóle bez sensu. Albo wyjść ze strefy komfortu, sytuację potraktować jako szansę rozwojową i czerpać: od znanych nauczycieli, od nieznanymi nauczycieli, z portali, z wydawnictw, od **UCZNIÓW**. Środowisko cyfrowe, w którym przyszło nam się poruszać jest dla nich bardziej naturalne niż dla nas. Mogą nas wiele w tej dziedzinie nauczyć. Zatem **KORZYSTAJMY!**

Maria Kaczorowska, nauczyciel doradca przedmiotów zawodowych, CDN w Pile

Jakie czynniki determinują osiągnięcie pozytywnych efektów w kształceniu zawodowym prowadzonym w systemie zdalnym?

Uczymy dzisiaj na szeroką skalę w zupełnie nowej rzeczywistości. Każdy z nas, również nauczyciel kształcenia zawodowego, musi pracować z uczniami zdalnie. O ile dla kształcenia ogólnego można na różnych platformach edukacyjnych znaleźć ciekawe materiały do wykorzystania w tej formie nauczania, o tyle w kształceniu zawodowym pojawia się problem. Jeśli nawet trafi się w otwartych zasobach edukacyjnych materiał dydaktyczny do zawodu, to często nie jest on zaktualizowany do obowiązującego stanu prawnego i zmian technologicznych. Ponadto, w kształceniu zawodowym uczniowie bardzo często nie posiadają podręczników. Nie ma się zatem do czego odwołać w materiale omawianym podczas zdalnego nauczania. W związku z tym, nauczycielowi kształcenia zawodowego nie pozostaje nic innego, jak samodzielnie przygotować zarówno materiał dydaktyczny, jak też zadania praktyczne sprawdzające zrozumienie treści przez uczniów. Nauczyciel kształcenia zawodowego musi zatem nabyć nowe kompetencje, przede wszystkim w zakresie umiejętności wykorzystania różnych narzędzi w przygotowaniu materiałów dydaktycznych, np. wideozastępów, filmów, screencastów, wykorzystania możliwości, jakie dają różne aplikacje TIK. Pamiętajmy też, że w kształceniu zawodowym mamy obowiązek realizacji Kompetencji Personalno-Społecznych (w technikum dodatkowo Organizacji Małych Zespołów) na każdym przedmiocie. Część zajęć należy zatem zorganizować tak, by uczniowie pracowali online w wyznaczonych zespołach. Można w tym celu wykorzystać narzędzia Google, które dają możliwość wspólnego wykonywania zadania. Wskazaną metodą pracy jest w tym przypadku metoda projektów czy WebQuestu. Można też wykorzystać aplikację Pinterest, dzięki której uczniowie będą mogli stworzyć wspólną przestrzeń do, np. stworzenia repozytorium zasobów z danej tematyki.

Rozważania na temat możliwości efektywnego kształcenia zawodowego rozpoczniemy od zrozumienia, czym jest kształcenie zdalne. Kształcenie na odległość to wszelkie formy wspomagania i prowadzenia procesu dydaktycznego (uczenie się, nauczanie, monitorowanie i sprawdzanie wiedzy i umiejętności), w których wykorzystuje się technologie informacyjne i komunikacyjne (ICT), niewymagające bezpośredniego kontaktu nauczającego i uczącego się. Z definicji wynikają dodatkowe kompetencje, jakie musi nabyć nauczyciel. Do najważniejszych z nich można zaliczyć: umiejętność aktywności wirtualnej (fora, chat, współpraca w sieci), stymulowanie procesu rozumowania uczącego się i stosowanie technik podtrzymywania motywacji ucznia.

Omówmy teraz jakie elementy powinny być uwzględnione, by móc w ogóle myśleć o pozytywnych efektach kształcenia zawodowego. W pierwszej kolejności **należy dobrze przemyśleć i zaplanować infrastrukturę edukacyjną**, tak by była ona stabilna i pozwoliła na bezstresową pracę obu stron procesu nauczania. Można w tym zakresie wykorzystać:

- e-dziennik,
- platformy edukacyjne, np. Moodle, edzwonek,
- własną platformę kursu stworzoną za pomocą darmowych narzędzi Google,
- platformy telekonferencyjne – Skype, Microsoft Teams, Google Hangouts Meet, Zoom, Click Meeting, GoTo Meeting,
- praca w chmurze, która umożliwia pracę na konkretnych dokumentach z całą klasą lub wybraną grupą uczniów, np. Google Dysk, Microsoft One Drive, Dropbox,
- pocztę elektroniczną,
- media społecznościowe (Messenger, WhatsApp, Facebook), które dają możliwość tworzenia grup i przestrzeni komunikacji z zaproszonymi oraz w wydarzeniach pozwalają zorganizować wirtualne spotkanie.

W części organizacji kształcenia zdalnego powinniśmy też sprawdzić czy wszyscy uczniowie mają



CDN

Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Pile

dostęp do wybranych narzędzi. Istotnym problemem jest też ustalenie zasad kontaktu z uczniami, rodzicami, wychowawcą i innymi nauczycielami uczącymi w tej samej klasie. Ważną sprawą jest też zabezpieczenie wykorzystywanych narzędzi indywidualnym hasłem, by zachować procedury RODO. Na tym etapie powinniśmy też przygotować ucznia do samodzielnego uczenia się. Warto zatem wyposażyć go w narzędzia wspomagające zarządzanie własnym czasem, np.: pokazać mu sposób prowadzenia Habit Trockera, uzmysłowić uczniowi do czego prowadzi zjawisko prokrastynacji, jakie czynniki mogą zakłócać koncentrację. Zapoznać uczniów z technikami planowania pracy własnej, np. technika Pomodoro, technika sera szwajcarskiego czy technika plasterków salami.

Kolejnym elementem decydującym w dużym stopniu o osiągnięciu pozytywnych efektów w kształceniu zawodowym na odległość jest **poziom merytoryczny i atrakcyjność przygotowanych materiałów dydaktycznych**. Bardzo złą praktyką jest skanowanie dokumentów i robienie zdjęć stron podręcznika.

Powinniśmy zadbać o:

- właściwy Layout – warstwę wizualną materiałów: odpowiednia estetyka, wizualizacja, kolorystyka,
- różnorodność multimedialną: dźwięk, obraz, film, tekst, zdjęcia, animacje, testy, krzyżówki, quizy, linki przekierowujące do innych stron sieci Interne, pliki PDF, prezentacje, screencasty, videocasty, nagrania z objaśnieniem,
- dostosowanie materiałów do percepcji wiekowej i możliwości uczniów; w tym zakresie powinniśmy wziąć pod uwagę:
 - właściwy Kontent, czyli zestaw materiałów, który będzie wyważony pod względem ilości materiału i czasu aktywności ucznia z materiałami ćwiczeniami,
 - zasady bezpieczeństwa, ergonomii i zalecenia medyczne dla uczniów w danym wieku dotyczące korzystania z urządzeń komputerowych, telefonu i telewizji; zalecenia WHO w tym zakresie dopuszczają dla uczniów w wieku 13- 15 lat – 21 godzin tygodniowo a dla uczniów w wieku 16-19 lat – 28 godzin tygodniowo.

Na efektywność nauczania zdanego w kształceniu zawodowym duży wpływ ma również odpowiednia struktura i precyzja zajęć zdalnych. Każde zajęcia powinny uwzględniać:

- materiał teoretyczny z przykładami i rozwiązanymi zadaniami,
- precyzyjne polecenia dowodzące aktywności ucznia w zapoznaniu się z materiałem, np. sporządzić notatkę w zeszycie:
 - warto wykorzystać tu metodę tekstu przewodniego, tzn. poprowadzić ucznia, zadając mu pytania kluczowe, na które powinien uzyskać odpowiedź po przeanalizowaniu materiału,
 - warto też nauczyć ucznia różnych metod sporządzania notatek: linearnie, wizualizacyjnie (mind mapping, graficznie) czy tworzenia Lapbooka;
- zadania do wykonania sprawdzające opanowanie umiejętności z danego zakresu, analogiczne do podanych, rozwiązanych przykładów,
- dodatkowy materiał utrwalający:
 - dla uczniów słabszych, którzy muszą więcej ćwiczyć, dodatkowe zadania praktyczne,
 - dla uczniów zdolniejszych i chętnych – zadania o podwyższonym stopniu trudności.

Powstaje kolejne pytanie: **Jak nauczyciel może stymulować motywację ucznia w kształceniu na odległość?** Niezwykle istotnym jest tutaj zbudowanie właściwej interakcji pomiędzy nauczycielem a uczniami. Materiał i zadania powinny być tak skonstruowane, by wymuszały w sposób naturalny działanie ucznia. Ponadto powinny być uruchomione ścieżki komunikacji synchronicznej (np. chat) i asynchronicznej (forum, e-mail), za pośrednictwem których uczeń będzie mógł zasięgnąć dodatkowych wskazówek do wykonania zadań. Powinno się również zadbać o uzyskanie uporządkowanej informacji zwrotnej od uczniów w postaci wykonanych ćwiczeń. Pomocnym w tym będzie jasne i precyzyjne sfor-

mułowanie poleceń do zadań i takie zbudowanie zadania, które narzuci właściwą strukturę jego wykonania. Ponadto należy na bieżąco monitorować aktywność uczniów w zakresie terminowości i systematyczności w wykonywaniu zadań. W przypadku zauważenia nieprawidłowości trzeba natychmiast reagować: skontaktować się z uczniem, rodzicem, wychowawcą i zbadać przyczyny zaistniałej sytuacji.

Dużo wątpliwości budzi też zagadnienie oceniania w kształceniu zdalnym. Kształcenie na odległość łączy ze sobą konstruktywistyczny i behawioralny model uczenia się. Przekłada się to na proces oceniania w tej formie nauczania. Przypomnijmy:

- model konstruktywistyczny zakłada, że naturalną cechą istot żywych jest aktywność, samodzielne poszukiwanie informacji jej potrzebnych oraz świadome angażowanie się w zdobycie wiedzy i umiejętności przydatnych do rozwiązania problemów,
- model behawioralny – zakłada, że uczenie się jest reakcją na bodźce zewnętrzne i jest wynikiem zaplanowanego systemu edukacji i wychowania.

Uczniowie polskich szkół nie mają dużych doświadczeń w kształceniu zdalnym. Można podejrzewać, że często bez odpowiednich bodźców zachowywaliby się biernie. Jeżeli dołożymy fakt, że kształcenie zawodowe w wielu przypadkach oparte jest na nauce bez podręczników to możemy mieć prawie pewność, że uczniowie nie są w stanie samodzielnie wyszukać kluczowych informacji koniecznych do nauki zawodu. Należy zatem do kształcenia zdalnego wprowadzić elementy podejścia behawioralnego, które pozwolą ukierunkować uczniów na istotne treści z danego przedmiotu zawodowego. Behawioryzm porządkuje organizacyjnie proces zawodowego kształcenia zdalnego i dokładnie wyznacza drogę do opanowania wymaganych zagadnień – materiał dydaktyczny, zadania, prace sprawdzające. Oczywiście nie wolno zrezygnować z podejścia konstruktywistycznego, które będzie przejawiało się w ocenie przebiegu procesu uczenia się w postaci oceny aktywności i sposobu uczenia się ucznia. Ważnym elementem tego modelu jest też dokonanie samooceny pracy ucznia według ściśle określonych zasad oceny pracy własnej.

Nauczanie konstruktywistyczne + elementy nauczania behawioralnego = dobre rezultaty nauczania zdalnego w kształceniu zawodowym.

W kontekście obu modeli uczenia się w nauczaniu zdalnym można oceniać takie aktywności jak:

- prace domowe (karty pracy, zadania praktyczne, prace pisemne, nagrania, prezentacje, referaty, eseje sprawdzające zrozumienie problemu, portfolio, notatki),
- wypowiedź ustną podczas videokonferencji,
- aktywność – udział w dyskusjach online, forum, chat,
- zaangażowanie, systematyczność i terminowość,
- różnorodne formy sprawdzania wiedzy i umiejętności: rozwiązywanie testów, quizów, krzyżówek itp.

Ważne jest by uczeń na początku zajęć wiedział jakie aktywności będą oceniane i na jakich zasadach.

Celem kształcenia zawodowego jest przygotowanie do rynku pracy i do wykonywania zadań zawodowych na konkretnym stanowisku pracy. Z tego względu zdalne kształcenie zawodowe w dużej mierze powinno być zorganizowane jako praca zadaniowa. Istotnym problemem jest tutaj odpowiednia konstrukcja zadań praktycznych:

- do treści lekcji należy wybrać materiał, który da się przełożyć na aktywność ucznia, zadanie dla ucznia musi mieć ścisły związek z przekazanym materiałem dydaktycznym do lekcji,
- zadanie powinno sprawdzać wiedzę i proces zrozumienia zagadnienia, np.: mechanizmy warunkujące jakiś proces, zależności, zasady działania, wykonania produktu,
- zadania powinny być oparte na logice myślenia,
- uczeń powinien znać kryteria oceny zadania,
- zadanie powinno być możliwe do wykonania w krótkim czasie.

Rola nauczyciela w procesie oceniania w kształceniu zawodowym zdalnym sprowadza się do sprawdzenia wykonanych zadań, ale również, jak już powiedziano wcześniej, do stymulowania motywacji ucznia. Nauczyciel zatem ocenia wykonane zadania według wcześniej znanych uczniowi kryteriów, ale przede wszystkim udziela uczniowi konstruktywnej informacji zwrotnej. Taka informacja powinna zawierać komentarz do wykonanych zadań, wskazanie elementów poprawnych i błędnych, udzielenie wskazówek, jak poprawić zadanie. Jednym z elementów oceny wykonania zadania powinien być wkład pracy ucznia. Zawsze też należy dać uczniowi możliwość poprawy zadania.

Reasumując można stwierdzić, że jeśli należy zostanie przygotowany cały proces kształcenia zawodowego w systemie zdalnym, w tym odpowiednie materiały, zadania, system oceniania, to można osiągnąć dodatnie efekty w przygotowaniu do wykonywania zadań w zawodzie. Wymaga to jednak ogromnego nakładu pracy nauczyciela



RATUNKU!**Moi uczniowie nie posiadają komputera ani stałego dostępu do Internetu!****Wykorzystanie w nauczaniu zdalnym komunikatorów internetowych dostępnych w aplikacjach na telefon komórkowy****przykłady z języka angielskiego i geografii**

Praca zdalna wymaga od nas wielu umiejętności i czasu. Wiele energii tracimy na opracowanie skutecznego sposobu kontaktu z uczniami, szczególnie w sytuacji, gdy nie posiadają oni komputera czy mają utrudniony dostęp do Internetu. Mieszkając w małej miejscowości borykam się z taką właśnie rzeczywistością. W mojej miejscowości (ok. 3000 mieszkańców miasta i ok. 8500 w gminie) niewielka część osób ma dostęp do szerokopasmowego Internetu, a łączy radiowe często nie wytrzymuje obecnego obciążenia. Są uczniowie, którzy dostęp do sieci mają wyłącznie poprzez sieci telefonii komórkowej. Ponadto, część osób nie posiada w domach komputera, a w wielu rodzinach na trzy – cztery osoby korzystające z pracy zdalnej mają do dyspozycji tylko jedno urządzenie. W związku z tym nie zawsze da się organizować regularne lekcje z wykorzystaniem platform i aplikacji umożliwiających spotkania online, na których widzimy się i słyszymy, a zarazem mamy szansę w aktywny sposób udzielać uczniom wskazówek do pracy. Nie wystarczy bowiem, wysłać zadania poprzez dzienniki elektroniczne czy pocztę mailową. Nasi uczniowie potrzebują informacji zwrotnej dotyczącej sposobu i poziomu poprawności wykonania ćwiczeń, nie tylko na etapie końcowym, ale przede wszystkim podczas ich realizacji. Ten problem zauważam też jako rodzic, gdy o wiele istotnych spraw muszę pytać nauczycieli poprzez wysyłanie informacji jedynie w e-dzienniku. Samo w sobie jest to kłopotliwe, a zdarzają się też sytuacje, gdy wiadomość z powodów technicznych dochodzi z opóźnieniem. Rozwiązaniem całościowym opisanej powyżej sytuacji wydają się być komunikatory internetowe dostępne w aplikacjach na telefon komórkowy.

PROSTOTA ORGANIZACJI PRACY NA KOMUNIKATORZE

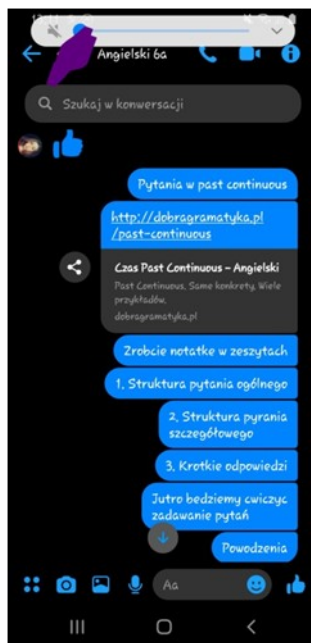
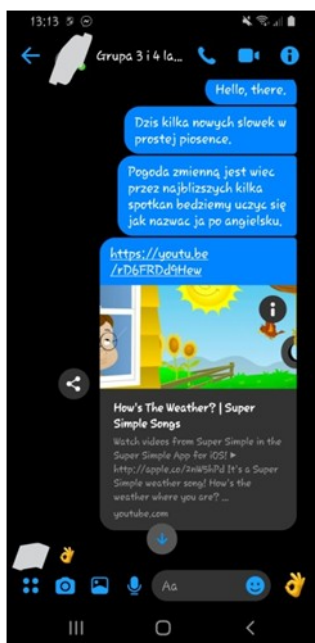
W dzisiejszym świecie nie ma już właściwie osób niekorzystających z telefonów komórkowych. Są one wyposażone w stały dostęp do sieci, a zarówno uczniowie, jak i ich rodzice często i chętnie korzystają z wielu możliwości utrzymywania kontaktu z innymi ludźmi poprzez aplikacje, które łatwo zainstalować na urządzeniu. Bardzo prosto można też stworzyć grupy dedykowane danej klasie czy przedmiotowi. Wystarczy, że mamy bezpośredni kontakt do jednej z osób, pozostałe mogą zostać dołączone poprzez innych użytkowników. W mojej aktualnej pracy w przedstawiony powyżej sposób zorganizowałam grupy z uczniami każdego nauczanego przeze mnie oddziału. Aby usystematyzować i ułatwić sobie odnajdywanie określonej grupy, nadałam im specyficzne nazwy. Każda taka nazwa pozwala mi na praktyczne automatyczne określenie, kto do danej grupy należy i jakich informacji mogę się na niej spodziewać lub co na niej napisać. W ten sposób błyskawicznie stworzyłam platformę do kontaktu np. „języka angielski 6a”, czy „geografia 8b”. Utworzenie grupy i „wciągnięcie” do niej pozostałych członków automatycznie umieszcza grupę w aplikacji u wszystkich użytkowników oraz na ich interfejsach w telefonach komórkowych, a my uzyskujemy stały i bezpośredni kontakt z naszymi uczniami

Oczywiście pojawia się pytanie, co z uczniami poniżej 13 roku życia? Ze względów prawnych nie powinni oni jeszcze posiadać własnego konta w aplikacjach internetowych. Tutaj skorzystałam z możliwości stworzenia grupy zawierającej kontakty do rodziców interesujących mnie klas. Poprzez te właśnie kontakty uzyskałam możliwość wymiany ważnych informacji, przekazywania odpowiedzi do realizacji zadań, czy po prostu zwyczajnego kontaktu. Uzyskałam też potwierdzenie, że rodzice cenią sobie tę formę porozumiewania się z nauczycielem i wręcz dążą do zorganizowania społeczności klasowej w takiej formie na czas nauki zdalnej i nie tylko.



PRZEKAZYWANIE INFORMACJI DOTYCZĄCEJ ĆWICZEŃ I ZADAŃ DO WYKONANIA

Pierwszym sposobem wykorzystania omawianego systemu komunikacji jest najzwyczajniejsze przekazywanie informacji o zadaniach do wykonania przez ucznia w ramach nauki przedmiotu. Moje doświadczenie wskazuje, że idealnie się to sprawdza na poziomie dzieci młodszych (oddziały przedszkolne, klasy I-III). Informacje o zadaniach przekazuję właśnie poprzez udostępnienie linku do zadania, filmiku, czy ćwiczenia online. W kilku zdaniach poniżej tłumaczę rodzicom, co należy zrobić w zadaniu, lub na co zwrócić uwagę w trakcie oglądania filmu, słuchania piosenki. Rodzic korzysta ze wskazówek bezpośrednio na telefonie. W przypadku uczniów klas starszych komunikator jest niezbędny do precyzowania wymagań i wyjaśniania wszelkich wątpliwości pojawiających się w trakcie realizacji zadania.



MONITOROWANIE PRACY UCZNIA

Komunikator internetowy ze względu na swoją prostotę obsługi może służyć nam jako narzędzie do monitorowania działań ucznia, poprawności wykonania zaleconych zadań. Nie możemy też zlecić uczniom zadań do wykonania, a później pozostawić ich bez udzielenia jakiejkolwiek informacji zwrotnej o stopniu ich realizacji, ani określenia poziomu poprawności. Komunikator internetowy pozwala nam w krótkim czasie uzyskać odpowiedzi na obydwa zagadnienia.

W przypadku monitorowania stopnia wykonania zadań przez ucznia mamy kilka możliwości do wyboru. Możemy poprosić o zamieszczenie zdjęcia na komunikatorze. Uczeń robi zdjęcie bezpośrednio z interfejsu komunikatora. Taka czynność zabiera mu nie więcej niż kilka sekund, a my już dysponujemy informacją o tym, co uczeń zawarł w odpowiedzi. Po zapoznaniu się z zawartością zdjęcia, merytoryką zadania zrealizowanego przez ucznia, szybko możemy udzielić informacji zwrotnej dotyczącej kompletności i poprawności wykonania ćwiczenia.

Właśnie w taki sposób informuję moich uczniów o tym, czy zadanie zostało zrealizowane w należyty sposób. Po zapoznaniu się z treścią wykonanego ćwiczenia, zamieszczam krótką notatkę zawierającą podstawowe elementy informacji zwrotnej: co uczeń wykonał poprawnie, a co należałoby poprawić, bądź uzupełnić. Przykładem może być zadanie, w którym po omówieniu treści dotyczących zagadnień energetyki w Europie uczniowie mieli przeanalizować mapę wykorzystywania źródeł energii na kontynencie i wypisać państwa, w których przeważa produkcja energii z poszczególnych źródeł. Zdjęcie wykonanego zadania umieszczali na grupie. W podobny sposób pracowali uczniowie w klasie ósmej, gdy realizowaliśmy temat związany z urbanizacją w Ameryce.

Zdjęcia doskonale sprawdziły się w pracy z grupą przedszkolaków, gdzie rodzice sfotografowali narysowane przez dzieci Easter Bunnies, a ja choć w ten sposób mogłam pochwalić maluchy za świetnie wykonaną pracę

Kiedy do wykonania jest większa liczba ćwiczeń, a nie chcę obarczać uczniów dokumentowaniem pracy w postaci zdjęcia, chętnie korzystam z opcji zapisania w komunikatorze jednego zdania odpowiedzi z pośród realizowanych zadań. Po lekcji poświęconej dialogom zawierającym konstrukcje dotyczącego konstruowania próśb w języku

angielskim (klasa 7) poprosiłam uczniów o zapisanie w komunikatorze sformułowanej przez siebie prośby, a po zajęciach skupionych na czytaniu ze zrozumieniem (klasa 6) poprosiłam o wybranie z tekstu słowa, które według nich zasługuje na zapamiętanie na później.

Innym sposobem jest zastosowanie komunikatora jako narzędzia do ping-ponga wyrazowego w powtarzaniu i utrwalaniu słownictwa, czy nazw geograficznych w pracy z mapą. W takim wydaniu proszę moich uczniów o szybkie przetłumaczenie słowa z języka polskiego na angielski lub odwrotnie, albo pracując z mapą polityczną kontynentów „odpytuje” ze stolic



CO Z NIEŚMIAŁYMI?

Uczniowie w większości przesyłają zdjęcia na grupie, bardziej nieśmiali mogą to zrobić odrębnie, bezpośrednio łącząc się ze mną w komunikatorze. Zdaję sobie sprawę tego, że niektórzy uczniowie mają trudności z publicznym „podzieleniem się” wykonanym zadaniem, więc umożliwiam im zwrócenie się do mnie bezpośrednio. Ta „bezpośredniość” sprawdza się także, gdy nie chcę, aby w ramach grupy widzieli swoje odpowiedzi, np. kiedy podlegają one ocenianiu, a wszyscy pracowali nad takim samym ćwiczeniem. Wtedy proszę o przekazanie zrealizowanego zadania nie na grupie, lecz „osobiście” na mój profil



OCENIANIE PRACY UCZNIA

Praca poprzez komunikator na telefonie komórkowym pozwala mi również na wprowadzenie do oceniania w pracy zdalnej elementu aktywności uczniowskiej, do czego jesteśmy zobowiązani przez władze oświatowe. Nie możemy ciągle wysyłać do opracowania dużych form, które uczniowie będą nam odsyłać na nasze maile, czy poprzez dziennik elektroniczny, a my będziemy żmudnie sprawdzać i oceniać. Ilość przesłanych tymi drogami odpowiedzi sprawia, że zaczynamy się w tym gubić. W przypadku oceniania aktywności za każde odesłane poprzez komunikator zadanie (niezależnie od stopnia skomplikowania, czy oceniania stricte za zadanie samo w sobie) moi uczniowie otrzymują plusa za aktywność. Ilość plusów w danym „okresie rozliczeniowym” (6 jednostek lekcyjnych) przekłada się na ocenę. Oczywiście, zanim ją wystawię, najpierw monituję o rozliczenie się z brakujących zadań, podając dodatkowy termin końcowy, swoisty deadline. Takie ocenianie sprawia również, że wzrasta poziom motywacji uczniów do wykonania zadań, a z nią podczas pracy w domu jest szczególnie trudno.

Ponadto można komunikator wykorzystać do oceniania krótkich w rozwiązaniu zadań np. czytania ze zrozumieniem na podstawie tekstów w podręczniku. Moi uczniowie przesyłają tak odpowiedzi na pytania wielokrotnego wyboru zamieszczone pod tekstem. Wpisanie kilku liczb i liter w formacie 1a, 2b, 3c nie zajmuje im dużo czasu, a ja błyskawicznie wiem, kto zakończył już pracę nad zadaniem i z jakim rezultatem. Tylko trzeba tutaj pamiętać, aby uczniowie łączyli się bezpośrednio z profilem nauczyciela i nie udzielali takich odpowiedzi na forum grupowym.

CZY ISTNIEJĄ WADY PRACY Z KOMUNIKATOREM?

Jak dotąd, wad nie zaobserwowałam. Pojawiały się różne wątpliwości. Najistotniejszą z nich była kwestia wykorzystania przez uczniów stworzonej na komunikatorze grupy w celu do niej nieprzeznaczonym. Miałam obawy, co do tego, ale z pomocą przyszli mi sami uczniowie, którzy, jak się okazało, po pierwsze świetnie wiedzą, do czego grupa ma służyć, a po drugie dyscyplinują się wzajemnie, jeżeli ktoś z nich, nazwijmy to, „przekracza uprawnienia”.

Drugą trudnością może być fakt, że nie tylko uczniowie, ale również nauczyciele mogą mieć ograniczenia w dostępie do Internetu, chodzi tu o limity danych w przypadku korzystania z Internetu mobilnego w sieciach operatorów komórkowych.

CO POZA TYM?

Istotną cechą grupowych konwersacji w komunikatorach jest przechowywanie całości rozmowy i możliwość powrotu do któregośkolwiek z jej elementów w późniejszym terminie. Stanowi ona w ten sposób swego rodzaju pełną dokumentację pracy z uczniami i może służyć jako potwierdzenie realizacji naszych obowiązków jako nauczyciela przedmiotu podczas pracy zdalnej.

Jednak moim zdaniem najważniejszym elementem przemawiającym za stosowaniem omawianego medium komunikacji jest fakt, że relacje bezpośrednie są tym, czego w nauczaniu zdalnym najbardziej nam brakuje. Taka forma pracy z uczniami daje zarówno im, jak i mnie, choć namiastkę bycia ze sobą i możliwość otwartej rozmowy.



Katarzyna Pastusiak, nauczyciel doradca metodyczny religii, CDN w Pile

Zdalny katecheta Anno Domini 2020

Oglądając się za siebie, chcę pamiętać tylko, to co było dobre, idąc do przodu – zawsze patrzę z nadzieją...

W życiu każdego człowieka przychodzą takie momenty, że musi, albo chce coś zmienić, żeby się nie cofać, żeby może nawet nie stać w miejscu. Kiedy po 27 latach pracy w jednej szkole, postanowiłam zrobić ten krok do przodu (bez konkretnego planu, bez pięciu alternatyw świetnej pracy) wiedziałam, że będzie inaczej. I było – inna szkoła, inny poziom nauczania, inny tryb pracy. Ale przecież młodzież – zawsze tego chciałam. Później pierwsze kroki w doradztwie. I wszystko, powoli zaczynało się układać po mojemu. Iść swoim rytmem. Jak się okazało - do czasu. Początek marca i pierwsze przypadki zachorowań, odwołane sympozjum, trudne decyzje czy przeprowadzać planowane szkolenia i konferencje, wreszcie decyzja o zawieszeniu zajęć.

Praca zdalna

To, co zaczęło się dzieć w naszych domach w momencie zawieszenia zajęć w szkole, wiedzą tylko nauczyciele i ich bliscy. Internet, poszukiwania narzędzi, tutoriale, webinary, platformy edukacyjne, odkurzanie zapomnianych aplikacji, sprawdzanie ich możliwości: Facebook, Messenger, Skype... No i nowości, z których niektórych nazw nawet już nie pamiętam. Telefon, grupa: co lepsze, gdzie więcej można, jaka przepustowość... Czasem kilkanaście godzin przy komputerze, tablecie i telefonie – w różnych konfiguracjach. Chyba tylko na „Naszą klasę” nie zabrałam ☐

Szkola - moje „średniaki”

Przygotowując zajęcia – początkowo, te wysyłane za pomocą elektronicznego dziennika szukałam narzędzi, które będą w tym pomocne. Takich, aby przygotować atrakcyjną lekcję, ale żeby nie trzeba było ich trzymać godzinami przy komputerze, a jeszcze informacja zwrotna i (o zgrozo!) ocena. Do tego przecież miały zacząć się rekolacje.

I wydawałoby się, że ktoś z zacięciem informatycznym, szkolących innych z zakresu tzw. TIK ma cudowną receptę na wszystko. Nic bardziej mylnego, może niezupełnie po omacku, ale trzeba było znaleźć złoty środek. Żeby nie zarzucić młodzieży ogromem materiału, ale też żeby coś przekazać, wspomóc, podprowadzić i oczywiście zostawić dla nich pewną przestrzeń. Mój złoty środek – to ukochana prezentacja, która jest świetnym narzędziem porządkującym. I to nie ma znaczenia czy klasyczny Power Point, Keynote, prezentacja w Google, czy bardziej atrakcyjne Canva, Prezi, Minstruktor, czy wręcz genialne Genial.ly. Wszystkie pomagają usystematyzować lekcję i dołączyć do niej odpowiednie materiały tekstowe, filmowe, muzyczne, ale też aktywne quizy, krzyżówki czy ukochanego Kahoot’a, a ich różnorodność tylko uatrakcyjni lekcje.

Te dwa pierwsze tygodnie, kiedy podrzucałam moim uczniom pewne sugestie, pomysły do zobaczenia, do przeczytania czy wysłuchania przyniosły też pewną refleksję. Mielśmy kontakt przez e-dziennik i maile, a z uczniami, z którymi w szkole współpracowałam bliżej miałam grupę na Messenger. Postanowiłam założyć wspólną dla wszystkich moich uczniów (ok. 40 osób) grupę na Messenger, w której „rozmawialiśmy” o sprawach katechetycznych, szkolnych, ale też o tym, jak sobie radzą w tej trudnej sytuacji. Zauważyłam, że szczególnie teraz bardzo potrzebują kontaktu, i że to właśnie grupa będzie tym pierwszym miejscem spotkania i szukania wsparcia. I to działa. Pewnie, że nie wszyscy, pewnie, że nie zawsze, ale oni wiedzą, że jestem, i że zawsze mogą napisać, także prywatnie, a może zwłaszcza prywatnie. Dzięki temu udało się nam rozwiązać kilka trudnych sytuacji. Dlatego moja dewiza na dziś, na teraz – **towarzyszyć im**. Na ile tylko się da i na ile pozwolą.

A katecheza? Teraz – online, staram się „być” w każdej klasie, w czasie rzeczywistym, przynajmniej przez jakiś czas, później wyłączam kamerę, mikrofon, ale jestem na czacie i w każdej chwili mogę zare-

agować na pytanie, na chęć rozmowy, przejść „na priv”. Na Messenger przypominam o każdej lekcji, o zadaniach, ale mogę też pewne tematy doprecyzować, podesłać im ciekawy link do filmu czy artykułu. Ale to tam dowiaduję się z czym się mierzą.

Dla mnie, zmieniła się tylko forma przekazu – nadal próbuję im pokazać Boga, którego kocham i Kościół, który kocham. I w każdym człowieku szukać dobra.

Doradztwo – nowa przyjaźń

Lubię pomagać. Od zawsze. Jeżeli mogę i potrafię. Doradztwo, to też pomaganie. Dopiero w tym pomaganiu raczkowałam, kiedy „trzeba było szybko dorosnąć”.

Pierwszy pomysł, na zdalną pomoc dla katechetów, to padlet – wirtualna tablica, na której zaczęłam zamieszczać przydatne w katechezie linki do podręczników, stron, blogów, kanałów, generatorów, banków i różnych narzędzi. Padlet ma to do siebie, że raz udostępniony, nawet wielokrotnie uzupełniany, nie zmienia swego „adresu” i nie ma ograniczonej pojemności. Udostępniłam go na stronie CDN, a także w grupach katechetycznych, z którymi współpracuję i to w jednej z grup zrodził się pomysł drugiej tablicy – tym razem z gotowymi materiałami do lekcji zdalnych. Drugi padlet stał się zbiorem prac wielu katechetów, które udostępnione w jednym miejscu stały się jedną wielką pomocą dydaktyczną.

Dla szybkiego kontaktu i wsparcia stworzyłam grupę katechetów na Messenger, wiadomo są maile, telefony, ale czasem po prostu potrzebujemy poczuć się wspólnotą. W tym trudnym czasie zamknięcia i odosobnienia bardzo zależało mi, żeby zorganizować spotkanie online dla katechetów. Każdy z nas potrzebował takiego wirtualnego spotkania. Po pierwszym, zdecydowaliśmy, że będziemy się spotykać cyklicznie, aby przy herbacie porozmawiać o katechezie. W piątki o godz. 19.00 katecheci, którzy chcą porozmawiać o bieżących problemach, ale też podzielić się swoimi sukcesami i pomysłami logują się do wydarzenia na platformie Zoom. W związku z ostatnią piątkową „wizytą” bardzo spodziewanego gościa, jeszcze niedawno katechety z jednej z pilskich szkół, a obecnie misjonarza z Boliwii, zastanawiam się nad regularnym zapraszaniem na nasze spotkania ciekawych gości.

DORADCA METODYCZNY ZAPRASZA NA SPOTKANIE ONLINE

O katechezie przy herbacie

W KAŻDY PIĄTEK, O GODZ. 19.00.

Link do spotkania wysyłam na maila
k.pastusiak@cdn.pila.pl



Po miesiącu pracy zdalnej, zaczynamy się w tym wszystkim odnajdywać. Jednym przychodzi to z łatwością, inni muszą się wiele natrudzić. Może to tylko pozorne wrażenie „zaopiekowania”, ale już po pierwszej konferencji w formie webinarium, zauważam, że katecheci dają radę i idą naprzód, metoda czy forma przekazu jest tylko środkiem osiągnięcia celu. Skoro analizujemy nową podstawę programową i wybieramy podręczniki, a nauczyciele kończący staże szukają pomocy, może to znak, że powoli zaczynamy myśleć o przyszłości i do tego z nadzieją.



Założenia i wprowadzanie podstawy programowej Kościoła katolickiego w Polsce

Poziom nauczania

Wydawnictwo WAM przygotowało podręczniki tylko do szkoły podstawowej
Wydawnictwo Jedność i Św. Wojciech na wszystkie poziomy

Podręczniki i ćwiczenia

Wydawnictwo Św. Wojciech przygotowało książkę razem z ćwiczeniem w jednym woluminie na wszystkich poziomach (podzielone na dwie części)
Wydawnictwo Jedność klasa I – książka razem z ćwiczeniem, w V klasie – osobno WAM – osobno książka, osobno ćwiczenie na wszystkich poziomach

Podręczniki metodyczne

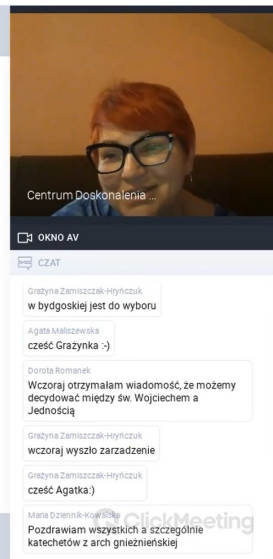
Wszystkie wydawnictwa zapewniają podręczniki metodyczne

Inne pomoce

- Teczka katechety (Jedność)
- Płyta DVD/CD (Jedność, Św. Wojciech)
- Strona internetowa wydawnictwa z dostępem do pomocy dydaktycznych (wszystkie wydawnictwa)

Komu nasz wybór ma służyć?

Uczniowie korzystają z podręcznika regularnie, czy tylko sporadycznie... Wtedy większy nacisk możemy położyć na wymagania wobec samego podręcznika, bądź od obudowy metodycznej programu.



Świat „po”

Nasz świat po pandemii będzie inny, ale może być lepszy. Ile z siebie damy innym, ile w nas zostanie zapału do tworzenia czegoś nowego, do poszukiwania, odkrywania... Czy będziemy nadal chcieli korzystać z narzędzi, które poznaliśmy i może, dzięki którym zobaczyliśmy czyjaś uśmiechnięta na nasz widok twarz. Dużo zależy od nas.

Swoimi „mocno rozczochranymi myślami” podzieliła się Katarzyna Pastusiak, katecheta w CKZiU w Złotowie. Szkoła w Jastrowiu, nauczyciel doradca metodyczny w CDN w Pile.

[I padlet](#)

[II padlet](#)



Edukacja zdalna - jak to działa? Refleksje nauczyciela biologii

Zdalne nauczanie to sytuacja, która jest z nami już ponad miesiąc. I zapewne większość z nas była (a może jest nadal) w szale poszukiwania sposobu na zdalną pracę. Niektóre placówki bardzo sprawnie wdrożyły system takiej nauki, wybierając platformy za pomocą, których nauczyciele kontaktują się z uczniami i ich rodzinami. Kontakt z uczniami/rodzinami w celu przekazywania materiałów wydaje się wtedy bezproblemowy – Jednak czy taki jest? Czy o to właściwie chodzi?

Realizując założenia podstawy programowej zapewne nigdy, tak często jak teraz, nie zadawaliśmy sobie pewnych pytań... na które w dzisiejszej rzeczywistości odpowiedzi już wcale nie są tak oczywiste jak przed kilkoma miesiącami. Kiedyś gdy uczeń czegoś nie rozumiał (a w naszym mniemaniu powinien) wytłumaczenie mogło być bardzo proste... nie rozumiał, bo nie uważał... Czy na pewno?

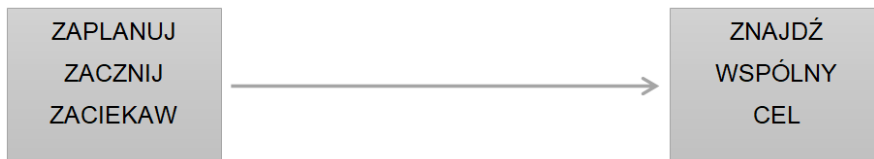
Dziś sprawa może być dużo bardziej złożona. Przecież kontakt z uczniami nie jest już oparty na fizycznej obecności, poświęconej uwadze, chęci przepisania zadania, czy w ogóle chęci... dzisiejsza praca z uczniem wymaga DUŻO więcej...

To nasza uwaga, tak ważna dziś dla każdego ucznia, to pochwała za wykonanie zadania (a kiedy nie zawsze jest poprawne wskazanie właściwej drogi, aby dojść do celu - rozwiązania), to zauważenie, że uczeń poradził sobie z tym co jeszcze w zeszłym tygodniu stwarzało mu nie lada problem. Docenienie chęci i motywowanie do dalszej pracy, a w szczególności wtedy, gdy wiemy jak wielkie to wyzwanie...

To wyzwanie dla uczniów, ich rodziców i dla nas. Praca zdalna to taki system pracy, który zapewne nie był naszym noworocznym postanowieniem i nie śnił się nam po nocach, dwa miesiące temu... Dziś już jest może trochę inaczej... Może niektórzy z nas czują się w tym sposobie pracy jak ryba w wodzie i warto (jeśli możemy) zasięgnąć ich opinii i sprawdzonych sposobów dotarcia do odbiorcy... ale są i tacy, którzy do tej pory wykorzystywali komputer do zalogowania się w e-dzienniku, wpisania tematu lekcji i frekwencji. A dziś pracujemy zdalnie, on-line, be live, video – godzinami szukamy, kopiujemy, wklejamy, tworzymy, piszemy, przesyłamy... W jednej chwili jesteśmy nauczycielem, by za minutę stać się rodzicem. Ta transformacja nigdy nie była tak płynna... Gdy nagle w progu pokoju staje nasze dziecko (i w sumie nie ważne w jakim wieku, ale w jakiej potrzebie wsparcia...), czasami chodzi o zwykły przytulas dla poczucia bliskości i bezpieczeństwa (lub sensorycznego docisku), bądź też wspólne spędzenie czasu na układaniu ulubionej układanki. Innym razem sprawa na ostrzu noża, bo doba jest za krótka aby ogarnąć ciąg zadań z matematyki, polskiego czy fizyki, a czas biegnie nieubłaganie. Staje przed nami człowiek nam bliski, który oczekuje – no właśnie oczekuje od nas wsparcia, wskazania kierunku – drogi w zadaniu, a czasami zwyczajnej ludzkiej bliskości, gdy my „siedzimy” przy komputerze kolejną już godzinę... Jak to rozdzielić? Czasami się nie da i może nawet nie warto próbować, bo poziom stresu może przewyższyć kubaturę pomieszczenia, w którym się znajdujemy...

Przyszedł czas żeby zastanowić się, czy nasz uczeń – ten po drugiej stronie zdalnej on-linowej nauki ma zawsze „kogoś”, gdy jest w podobnej potrzebie i w tej chwili nie ważne, czy chodzi o zadania z języka obcego, chemii czy W-Fu, ciepłą supę, szklankę herbaty, czy o ten przytulas i poklepanie po plecach po trudnym dniu, ale czy ma „kogoś” w kim ma oparcie, a nie tylko rygorystyczne oczekiwania czy powinności. Chodzi tu o zaufanie i wsparcie jakim powinniśmy się obdarzać. Zanim zaczniemy wymagać od innych i rozliczać (czasami z niemożliwego), zacznijmy od siebie... dając przykład, że można, że da się, na miarę ludzkich (uczniowskich) możliwości

EDUKACJA ZDALNA



Zasada „3 x Z” być może powinna stać się naszą dewizą na przyszłość, żeby to czego przyszło nam się nauczyć i wdrożyć, czasami w rekordowo krótkim czasie, zostało z nami na dłużej.

Jaki powinien być właściwy model zdalnej edukacji, który zadziała i znajdzie uznanie wśród naszych uczniów i ich rodziców. Zawsze szukałam takich „kanałów” przepływu przyrodniczych treści, by zainteresować mojego odbiorcę – ucznia na różnym etapie jego edukacyjnych wojaży. Mimo uporczywych poszukiwań, zainteresowanie pojawiało się niespodziewanie z zupełnie innej strony... Moi mali domowi obserwatorzy zawsze zwracali baczną uwagę na moją codzienną pracę. Bardzo często zadawane pytania związane były z bieżącą tematyką moich zajęć, do których się przygotowywałam. Jeśli robię notatkę graficzną czy plakat, to za chwilę rysujemy już wszyscy. Kiedy przygotowuję instrukcję przeprowadzenia doświadczenia, to dzień później obiekt badań stoi już na naszym parapecie, a kiedy trzeba zajrzeć nieco głębiej, wędrujemy do pokoju i roztawiamy mikroskop przygotowując własne proste preparaty. Moi mali przyrodniccy są bardzo „wymagającymi odbiorcami”. Potrzebują wiele uwagi i co ciekawe rysowanie szlaczków po śladzie czy kolorowanie statków kosmicznych, na początku wydaje się bardzo ekspresyjne i niekoniecznie mieści się w liniaturze, nie przykuwa uwagi na tak długo, jak odkrywanie kolejnych tajników przyrodniczych treści. I tu włącza się interdyscyplinarność ... takie wielopłaszczyznowe spojrzenie na świat. Przynosi ono różne efekty, bo można przerazić ogromem informacji lub przeciwnie zachwycić pięknem otaczającego nas świata, by później wzbudzić chęć jego poznania i zrozumienia.

Dzieci młodsze mają niezmierzone pokłady własnej, naturalnej ciekawości, którą należy rozbudzać i próbować zaspokajać i rozwojowo powinno być to dla nas dorosłych zrozumiałe. Szkoda tylko, że im dzieci są starsze i im głębiej zostają wtłaczani w system edukacji ciąg nie zawsze wygodnych pytań się zmniejsza... Niedługo „naturalna” ciekawość napotyka swoiste blokady... bo niewygodne pytania zakłócają tok lekcji. A starsi uczniowie mogą próbować analizować problem dużo głębiej... Przecież jeśli zadam pytanie to może się okazać, że chciałem się dowiedzieć, a sam będę musiał poszukać i znowu się zacznę, a przecież jest jeszcze wypracowanie z polskiego, kilkanaście przykładów z matematyki, mapki z geografii, szereg równań chemicznych w różnych odsłonach, fizyka, plastyka, instrukcje ćwiczeń z W-Fu i jak tu poszukiwać, kiedy ten ogrom zadań ich zwyczajnie przerasta?

Dlatego planując pracę z moimi uczniami chciałam rozbudzić ich „naturalną” (miałam nadzieję jeszcze nie zablokowaną) ciekawość i obudzić w nich dziecięce instynkty pytania i chęci poszukiwania odpowiedzi... W tym celu starałam się przysyłać im materiały do każdej lekcji z pewnym wyprzedzeniem, tak aby mogli się z nimi spokojnie zapoznać, często dołączałam linki z filmami i ciekawostkami, aby mogli też sami poszukać ciekawych informacji w obrębie tematu, a co najważniejsze, sformułować pytanie na które mielibyśmy znaleźć wspólnie odpowiedź... Moi uczniowie wiedzą, że nie ma głupich pytań, a każde pytanie prowadzi nas do źródła – wiedzy. Często uczniowie sami odpowiadają sobie na zadane pytania, bo ktoś coś więcej przeczytał i znalazł taką informację, którą chciałby się podzielić, więc dzieli się.

Sądzę, że teraz przyszedł ten czas, by świadomie wykorzystywać zasoby naszych uczniów... by zejść z piedestału wyznaczania podających treści JA, a stanąć w kręgu jak równy z równym i uważnie przypatrywać się twórczej pracy uczniów, naprowadzając na właściwe drogi edukacji. Nasi uczniowie zapewne chętnie nas wesprą w informatycznych kwestiach, zawsze znajdzie się ktoś, kto ma „komputer

w małym palcu”. Tylko nie bójmy się pytać, prosić o pomoc i szukać rozwiązań – niekiedy NOWYCH dla nas rozwiązań. Wykorzystajmy ten dany nam czas dobrze, niech proces edukacji zdalnej będzie dla nas ewolucją w lepszą przyszłość edukacji. Wykorzystajmy ten czas jako pozytywne doświadczenie, taki dobry start w przyszłość, strategię własnego rozwoju i współpracy, która powinna zaowocować znalezieniem właściwej drogi jakim jest nasz wspólny edukacyjny cel.

CO KAŻDY BIOLOG MA W SZAFIE...

Jak odejść od przesyłania suchych notatek za pośrednictwem e-dziennika? To częste pytanie szczególnie trudne wtedy, gdy dziennik to nasza jedyna możliwość kontaktu, chociaż i tak nie dla wszystkich. I znów szukamy... Realizując omawiane treści, rozbudzajmy ciekawość, podsyłając choćby link do krótkiego filmu przyrodniczego, po który być może nasi uczniowie sami nigdy by nie sięgnęli. Zainteresujmy ich doświadczeniami doskonale obrazującymi procesy biologiczne zachodzące w świecie roślin lub zwierząt.

Ja tak zrobiłam i to zaowocowało poświęconym czasem dla przedmiotu (a przecież dziś wreszcie postawieniem sobie pytań: „co cię zaciekało?”, „czego się dowiedziałeś?”, „co zapamiętałeś?”, Jak sądzisz, gdzie można wykorzystać tę wiedzę?” Szukanie na nie odpowiedzi – realnych odpowiedzi naszych uczniów. Ja oczekiwałam czasami zwrotnie nietypowej interpretacji zdobytej wiedzy, nie w postaci oceny z testu, czy skopiowanych treści z Internetu, a przesłanych twórczych informacji podanych w atrakcyjnej formie lapbook’a czy leporello (oczywiście własnoręcznie przygotowanych). Mam świadomość, że przygotowanie takiego zadania wymaga od ucznia dużego zaangażowania, a często wykazania się wiedzą nie tylko biologiczną... Jednak tu znów obdarzyłam moich uczniów zaufaniem, że to oni najlepiej wiedzą jak przedstawić ten zakres materiału, tak żeby jak najwięcej z tego zabrali dla siebie... być może kiedyś (np. przed maturą) sięgną po te swoje prace i podziękują sami sobie, że wtedy tak świetnie to przygotowali.

No właśnie, wróćmy to tego jak się przygotować... przecież każdy z nas niezależnie od kierunku swojej specjalizacji czy realizowanego przedmiotu ma odpowiednią wiedzę merytoryczną i jest specjalistą w swojej dziedzinie, ale sama wiedza często nie wystarczy, żeby zaciekać ucznia i to ZDALNIE...

No cóż kolejna klasa, kolejne wyzwanie i sięgam do „szafy swoich doświadczeń”, ale tym razem to szafa w przedpokoju, gdzie przypadkiem jak „każdy” biolog mam model układów ciała człowieka wielkości pięcioletniego dziecka. I pewnie równie przypadkowo jestem szczęśliwą mamą pięcioletniego Grzesia, który został moim asystentem w zdalnej lekcji.

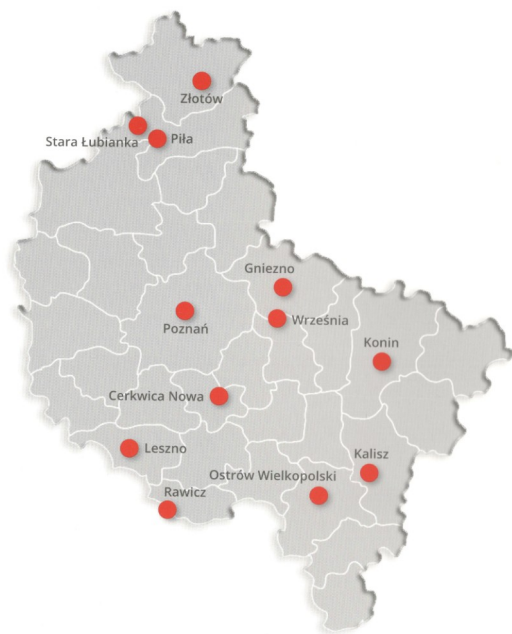


Dzięki wspólnemu zaangażowaniu moi uczniowie mogli zobaczyć i nazwać poszczególne kości w szkieletcie człowieka, zaobserwować ich ułożenie względem siebie i przełożyć to na pełnione funkcje, czy wreszcie uzasadnić możliwość poruszania się kończyny lub jej części w zależności od rodzaju połączeń stawowych. Po takiej lekcji pełnej zaangażowania i współpracy płynącej z obu stron, kiedy pada informacja (propozycja niezobowiązująca) pracy domowej dla chętnych, aż miło popatrzeć, że niemal wszyscy są chętni.

A miód na serce to takie wpisy dołączone do wiadomości zwrotnej z pracą: „zmotywowwała mnie Pani do biologii i moje chęci nabrały mocy ☺ DZIĘKUJE”. I takiej zdalnej współpracy ze zmotywowanymi i zaangażowanymi uczniami życzę nam wszystkim.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Szkoły:

- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowie Wlkp.
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Poznaniu
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Poznaniu
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Rawiczu
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrześni
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Złotowie

Placówki Doskonalenia Nauczycieli oraz Publiczne Biblioteki Pedagogiczne

- Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu
- Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
- Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie)
- Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile
- Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu
- Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu
- Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu

Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego

- Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu
- Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Poznaniu
- Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie
- Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Lesznie
- Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Pile



Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile

64-920 Pila, ul. Bydgoska 21

tel. 67 351 17 50, fax 67 352 70 16

www.cdn.pila.pl